CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

Nr 340 Kraków, wtorek dnia 13 grudnia 1938 r. Rok II

W styczniu aneksja Kłajpedy przez Rzeszę

LONDYN (m) Prasa angielska na naczelnych miejscach przynosi artykuły omawiające sytuację w Kłajpedzie. „Daily Telegraph" zamieszcza wywiad z przywódcą Niemców kłajpedzkich dr Neumannem, który oświadczył, że NIE WIDZI MOŻLIWOŚCI POZOSTANIA KŁAJPEDY POD WŁADZĄ LITWY. Wysłannik „Daily Telegraph" zapytał, jak pogodzić przyłączenie Kłajpedy do Niemiec z oświadczeniem kanclerza Hitlera, że niema już żadnych ambicyj terytorialnych w Europie.

Na pytanie to dr Neuman odpowiedział ogólnikowo, powołując się na prawo samostanowienia.

Najbardziej rewelacyjna jest ta część wywodów, w których korespondent dyplomatyczny pisma twierdzi, że SZEFOWIE ARMII NIEMIECKIEJ OTRZYMALI POLECENIA, IŻ W LUTYM POWINNI BYĆ GOTOWI DO POPARCIA NOWEJ AKCJI DYPLOMATYCZNEJ NIEMIEC I ŻE REZERWIŚCI NIEMIECCY MAJĄ BYĆ POWOŁANI POD BROŃ 1-GO LUTEGO.

„DAILY TELEGRAPH" POZATEM NOTUJE, ŻE KOŁA JAPOŃSKIE NIE UKRYWAJĄ, IŻ SOJUSZ MILITARNY JAPOŃSKO-WŁOSKI MOŻE SIĘ NIEBAWEM ZJAWIĆ NA WIDOWNI.

•

LONDYN, (M). W KOŁACH LONDYŃSKICH KRĄŻY UPORCZYWIE POGŁOSKA, ŻE NA POSIEDZENIU REICHSTAGU W DNIU 30 STYCZNIA KANCLERZ HITLER OGŁOSI WŁĄCZENIE KŁAJPEDY DO RZESZY.

LONDYN, PAT. W odpowiedzi na interpelację premier Chamberlain odpowiedział w Izbie Gmin, że nie ma powodu do przypuszczenia, że po wyborach w Kłajpedzie wysunięte będą wobec rządu litewskiego wymagania sprzeczne ze statutem kłajpedzkim. Rząd brytyjski, jako jeden z sygnatariuszy konwencji kłajpedzkiej, nie mógłby tego rodzaju możliwości ignorować. Wobec specjalnego wpływu, jaki rząd niemiecki może w tej sprawie wywierać, brytyjski charge d'affaires w Berlinie otrzymał polecenie wyrażenia wspólnie z ambasadorem francuskim nadziei, że rząd niemiecki użyje swego wpływu aby zapewnić poszanowanie statutu kłajpedzkiego.

Według informacji Foreign Office, brytyjski charge d'affaires w Berlinie odwiedził podsekretarza stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, Bermana w tej właśnie sprawie. Ambasador francuski również się tam udał.

KOWNO PAT. W prasie litewskiej wywołało wielkie oburzenie pobicie przez policję autonomiczną w Kłajpedzie dziennikarza amerykańskiego Selimera.

Cała prasa zamieszcza fotografie pobitego, a „Lietuvos Zinios" poświęca nawet tej sprawie artykuł wstępny.

Krwawe starcie Węgrów z Niemcami

Oficjalne Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bratysławy, że w dniu wczorajszym doszło do poważnego starcia między Węgrami a Niemcami. W miejscowości Metzensel oddalonej o 1200 metrów od granicy odbywało się na placu zebranie partii niemieckiej. Na zebranie przybył wiceminister Karmazin, (podsekretarz stanu dla spraw mniejszości niemieckiej przy rządzie słowackim). Według informacji niemieckiej agencji grupa uzbrojonych terorystów węgierskich, posługująca się bronią palną a nawet karabinami maszynowymi, pragnęła odciąć drogę udającym się do domów uczestników zebrania, wśród których znajdował się również sekretarz stanu Karmasin.

Doszło do starcia. Są RANNI, a wśród nich i WICEMINISTER KARMASIN. Inaczej przebieg zajść przedstawiają sfery węgierskie. Oto relacja z Budapesztu (pt.):

Na wiadomość o zajściach na pograniczu w kołach budapeszteńskich zapanowała konsternacja. Nie chciano początkowo wierzyć, że mógł taki fakt zaistnieć. Dopiero po kilku godzinach nadeszło potwierdzenie pierwszych wiadomości. Na kilka dni przed zgromadzeniem w Metzensel prowodyrzy hitlerowscy przeprowadzali wielką agitację za wzięciem udziału w tym zgromadzeniu.

Miejscowość ta zamieszkiwana jest w przeważnej mierze przez Węgrów. Nic też dziwnego, że natrafiono na opory. Ale od czegóż administracja słowacka, która obecnie słucha rozkazów niemieckich? W efekcie na zgromadzenie spędzono i Węgrów.

Wszystko, by przeszło w spokoju, gdyby jeden z mowców nie zaatakował w sposób niezwykle ostry Węgrów. Atak nie pozostał bez odpowiedzi. Wówczas któryś z hitlerowców strzelił w tłum, co było sygnałem do starcia. Rannego wiceministra Karmasina przewieziono do szpitala.

PARYŻ (ar) Wskazują tu, że krwawe starcia w Metzensel zapoczątkują więcej wyraźniejszy kurs Niemiec wobec roszczeń węgierskich odnośnie do terytoriów pogranicznych.

Bandycki napad bojówkarzy endeckich

Dziś na ul. Szlak w Krakowie bojówka endecka, złożona z korporantów, napadła na kilku młodych robotników, rozlepiających afisze wyborcze P. P. S. Bojówka poczęła strzelać. Zraniony został dwukrotnie w twarz robotnik Liparski członek PPS. Obserwująca napad publiczność przepędziła bojówkarzy, którzy uciekli do gmachu Akademi Górniczej i z gmachu jeszcze strzelali do publiczności. Czas najwyższy położyć kres bandyckim napadom bojówek endeckich. Okólnik p. premiera Składkowskiego w sprawie wyborów samorządowych gwarantuje pełną swobodę akcji wyborczej. Gwarancja ta z natury rzeczy dotyczyć musi również swobody ... w propagandzie poszczególnych list.

B. premier Litwy aresztowany

KOWNO PAT. Aresztowany został przywódca chrześcijańskiej demokracji, b. premier Bistras oraz b. kapitan Iwanowskas, przywódca puczu waldemarasowskiego z r. 1934.

Pozatem przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano kilku zwolenników Waldemarasa.

Wojna sowiecko-czeskosłowacka na falach eteru

Prasa donosi z Moskwy:

Wojna sowiecko-czechosłowacka na falach eteru trwa. Rząd moskiewski postanowił oddać 8 nowowybudowanych radiostacji sowieckich do użytku w walce z radiostacjami czechosłowackimi, które w ostatnich czasach w języku ukraińskim nadają audycje specjalne, skierowane przeciwko Sowietom.

W godzinach nocnych radiostacje sowieckie będą nadawały audycje propagandowe w języku czeskim przeciwko rządowi w Pradze.

12 stacji sowieckich świeżo wybudowanych w Rosji zachodniej będzie przerywało audycje ukraińskie niemieckich radiostacji i nadawało program antyhitlerowski w języku niemieckim.

Rząd sowiecki na Ukrainie ogłosił dekret na mocy którego za słuchanie czeskich radiostacji grozi kara 20 lat więzienia.

Koszt nowych radiostacji wynosi 15 milionów rubli.

Aresztowanie radnego Cekiery

W dniu wczorajszym aresztowano w Krakowie znanego działacza socjalistycznego radnego miejskiego p. Stanisława Cekierę.

Aresztowanie radnego Cekiery, popularnego w masach robotniczych, wywołało wielkie wrażenie.

Roszczenia włoskie są niepoważne

mówią we Francji

Paryż. Akcja antyfrancuska we Włoszech, a zwłaszcza dwa ostatnie artykuły Virginio Gaydy w „Giornale d'Italia" i „Voce d'Italia — wzbudziły nową falę protestów. Lewica domaga się, by rząd francuski niezwłocznie dokonał energicznego demarche w Rzymie, nie torzy zaś deputowani i politycy socjalistyczni i komunistyczni żądają odwołania ambasadora dopiero co zainstalowanego przy Kwirynale i zerwania stosunków dyplomatycznych.

Koła umiarkowane przeciwne są srosowania środków gwałtownych i posługują się inną zupełnie metodą: odmawiania roszczeniom włoskim charakteru poważnego. Demonstracje urządzane w całym kraju pod hasłem: przyłączenia do Francji Sardynii i Wenecji, a nawet Wezuwiusza, odpowiadają właśnie takiemu nastawieniu, które przeważa również w komentarzach prasowych.

Czynniki oficjalne, które stoją na stanowisku całkowitej nierealności pretensji włoskich, unikają jakichkolwiek incydentów, które mogłyby wywołać dalsze zadrażnienie stosunków między obu państwami. W wypadku demonstracji policja natychmiast blokuje dostęp do placówek włoskich, jak konsulaty, biura podróży i td. Władze w Tunisie natomiast otrzymały dyspozycje bezwzględnego utrzymania ładu, lecz równocześnie ostrzega się przed wszelkimi prowokacjami wobec mniejszości włoskiej. Żadnych też posiłków wojskowych do Tunisu nie będzie się wysyłać, uznając zwykłe załogi za zupełnie wystarczające do sprostania wszelkim ewentualnościom.

Koła polityczne stwierdzają, że prasa niemiecka w coraz wyraźniejszy sposób aprobuje i popiera włoskie roszczenia, co rzuca bardzo poważny cień na znaczenie świeżo podpisanej deklaracji francusko-niemieckiej. Opinia francuska pozostaje jednak całkowicie spokojna i zgodna jest w swym postanowieniu bezwzględnego bronienia całości imperium przed czyimikolwiek zakusami.

Hitlerowskie „wyjaśnienia"

Berlin. (PAT) Komunikat opublikowany przez niemieckie biuro informacyjne głosi, iż wszystkie dotychczasowe oraz ewentualne dalsze zarządzenia antyżydowskie w Niemczech mają wyłącznie na celu spowodowanie emigracji Żydów z Niemiec. Rzesza gotowa jest tę emigrację ułatwić, lecz na przeszkodzie stoi sprawa transferu. Komunikat sugeruje, aby Żydzi zagraniczni dostarczyli swym współplemieńcom w Niemczech niezbędnej ilości obcych walut, celem umożliwienia im emigracji, tak, jak to uczynili w stosunku do Żydów austriackich. Według komunikatu — niesłusznie się mówi o wprowadzeniu „ghetta" w Niemczech. Z dniem 1. stycznia Żydzi nie będą mieli prawa zajmowania się handlem i rzemiosłem, natomiast będą mogli kupować we wszystkich sklepach oraz bywać we wszystkich lokalach publicznych, z nielicznymi wyjątkami.

Położenie Polaków w Niemczech

coraz gorsze

Korespondent „Kur. Warsz." donosi z Berlina: Prasa polska w Niemczech komunikuje, że w Berlinie odbyła się konferencja kierowników dzielnicowych Związku Polaków w Niemczech, omawiająca położenie prawne półtora miliona ludności polskiej w Niemczech. Pismo ludu polskiego na obszarze ziem połabskich „Dziennik Berliński" zawiadamia, że w sali Rodła, centrali związku w Berlinie, konferencja dzielnicowych stwierdziła, iż położenie prawne ludu polskiego w Niemczech w dalszym ciągu się pogarsza, że brak załatwienia zasadniczych punktów memoriału Związku Polaków w Niemczech, wręczonego ministerium dnia 2-go czerwca c. r, wpływa stale pogarszająco na sytuację prawną ludności polskiej w Niemczech.

—oOo—

Likwidacja francuskiej misji w Pradze

PRAGA. Misja francuska w Pradze zostanie z końcem rb. całkowicie zlikwidowana. Jej kierownik, gen. Foucher zwrócił się od czechosłowackiego ministra obrony narodowej z prośbą, aby natychmiast zwolnił go od obowiązków.

Opracował on w maju rb. plan mobilizacji czechosłowackich sił zbrojnych przeciwko Niemcom i miał być jednym z głównych dowódców armii czechosłowackiej na wypadek wojny Czechosłowacji z Niemcami.

Wieści z Polski i świata

TOKIO. Agencja Domei donosi: Według wiadomości otrzymanych z Moskwy w dn. 11 bm. osiągnięte zostało uzgodnienie poglądów pomiędzy komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem a ambasadorem Japońskim Togo w sprawie wszczęcia rokowań o zawarcie medus vivendi, które zastąpiö ma wygasający 31 grudnia tymczasowy sowiecko-japoński układ. dotyczący rybołówstwa.

WIEDEŃ. Do Wiednia przybył dziś szef s.s. Himmler w towarzystwie swoich najbliższych współpracowników w związku z projektem udzielenia częściowej amnestii.

BARCELONA. Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz do komisarzy, oficerów i żołnierzy armii ludowej hiszpańskiej, w którym mówiąc o nowych natarciach wojsk gen. Franco wzywa armię do walki aż do upadłego.

PORT SAIE. Przez Kanał Suezki przejechało na statkach już kilka partyj Żydów — uchodźców z Niemiec, udających się do portów Dalekiego wschodu, głównie do Szanghaju. Ostatnio przejechało na statku „Cente Biancamano" z górą 800 emigrantów żydowskich.

JEROZOLIMA. Koło Betleem doszło do starcia pomiędzy oddziałami wojska a powstańcami. W akcji brały udział samoloty. Jest kilku rannych, wśród nich jeden żołnierz. W okręgu Betleem aresztowano 10 osób.

WASZYNGTON. W przyszłym roku — armii amerykańskiej oddanych zostanie do użytku 6 samolotów, kierowanych przez radio z ziemi.

WIEDEŃ. Handel zagraniczny b. Austrii wykazuje po anschlussie stały spadek eksportu. Eksport w październiku wyniósł 23,7 miln. mr. wobec 25,9 miln. mr. we wrześniu, 38,4 miln. rm. w maju 53 miln rm w lutym rb. Import do Austrii wykazuje natomiast ostatnio poważny wzrost.

KAPSZTADT. Na wodach Antarktyku zderzył się w gęstej mgle statek wielorybny czy „Thorgaut" z motorowcem „Thorshanimer". „Thorgaut" zatonął. Spośród członków jego załogi zginęło 3 marynarzy.

Eksport węgla

czechosłowackiego

MOR. OSTRAWA (PAT). Ukazały się cyfrowe zestawienia eksportu węgla z Zagłębia Ostrawskiego w okresie po 1 października r b. Zwrócenie Polsce kopalń Zagłębia Karwińskiego wywołało 17 procentowy spadek eksportu Zagłębia Ostrawskiego, który w listopadzie wyniósł zaledwie 2.875 wagonów wobec 12.825 wag. w listopadzie z ub. Zagłębie straciło całkowicie rynki zbytu w Rumunii, Francji i Szwajcarii. Wstrzymano również wywóz tranzytowy węgla przez Szczecin. Charakterystyczny jest natomiast niemal 20-krotny wzrost wywozu do Niemiec.

Interpelacja w Izbie Gmin

w związku z podróżą Chamberlaina do Rzymu

LONDYN, PAT. W Izbie Gmin zainterpelowano premiera Chamberlaina na temat jego zamierzonej wizyty w Rzymie. Interpelacja zawierała zapytanie, czy W. Brytania zobowiązana jest przyjść Francji z pomocą w razie włoskiego ataku na Francję. Poseł Morgan z Labour Party zapytał, czy istnieje jakikolwiek pakt, umowa lub zobowiązanie, na mocy którego w razie, gdyby Włochy rozpoczęły operacje wojenne przeciw Francji lub jej posiadłościom, W. Brytania byłaby specjalnie zobowiązana do udzielenia jej wojskowej pomocy. Premier Chamberlain odpowiedział, że tego rodzaju zobowiązania nie istnieją w żadnym traktacie, ani w żadnej umowie. za-[illegible]rtej z Francją.

Na dodatkowe zapytanie pos. Morgana, czy oznacza to, że premier w swej podróży do Rzymu będzie posiadał wolną rękę o ile chodzi o poświęcenie interesów francuskich, aby wysunąć interesy brytyjskie, premier Chamberlain nie udzielił odpowiedzi.

W dalszej interpelacji pos. Henderson z Labour Party domagał się, aby premier udzielił zapewnienia, że w czasie swej wizyty w Rzymie nie zgodzi się na żadne modyfikacje porozumienia nieinterwencyjnego, wymagającego wycofania wszystkich wojsk włoskich i niemieckich z Hiszpanii, jako warunku przyznania gen. Franco praw kombatanta. Premier odpowiedział, że nie może z góry dać żadnych zobowiązań co uczyni, ale nie należy tego interpretować, iż jest gotów zgodzić się na sugestie zawarte w powyższej interpelacji.

Pos. Fletcher z Labour Party zapytał premiera, czy może udzielić za pewnień, że w ciągu rozmów w Rzymie nie zawsze żadnego porozumienia z Włochami w sprawie Kanału Suezkiego, wojny domowej w Hiszpanii lub jakichkolwiek innych spraw nieobjętych umową włosko-brytyjską bez wyrażenia zastrzeżenia że Izba Gmin musi na nie wyrazić swą zgodę. Premier odpowiedział, że wizyta ma głównie na celu danie możliwości nawiązania osobistego kontaktu z Mussolinim. O ile jakiekolwiek porozumienie zostanie w ciągu tej wizyty zawarte, to będzie przedłożone Izbie Gmin.

Dzieci z Niemiec w Anglii

Londyn. (PAT) Do Harvich przybyło z Wiednia 500 dzieci, z czego 400 żydowskich, zaś 100 chrześcijańskich których rodzice musieli opuścić Austrię ze względów politycznych. Najmłodsze dziecko w tej grupie ma 5 lat. W czwartek przybywa do Anglii 300 dzieci z Berlina i Niemiec północnych.

Zakup gruntów w Afryce

pod kolonizację żyd.

Haga. (PAT) W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Rodezji i Ugandy przedstawiciel międzynarodowego żydowskiego towarzystwa kolonizacyjnego celem zbadania terenów, zaofiarowanych na sprzedaż celem osiedlenia uchodźców żydowskich.

Jak donosi agencja Reutera — żydowskie towarzystwo kolonizacyjne dzięki poparciu bankierów europejskich i amerykańskich rozporządzają dostateczną ilością funduszów, by móc zakupić wielkie ilości gruntów w Afryce.

Mimochodem

Dwie miary

Wychowanie faszystowskie działa. Znacznie głębiej, niżby się to mogło na pierwszy rzut oka wydawać. I nawet nietylko w krajach mających wątpliwy zaszczyt znajdowania się pod rządami dyktatorów. Najgorsze jest, że moralność faszystowska przenika daleko poza granice państwa ojczystego, przenika i opanowuje ludzi, zmuszając ich do myślenia pojęciami i kategoriami które tak mało mają w sobie ludzkiego.

Zdarzyły się w ostatnich dniach dwa wypadki, które niejako się uzupełniają i stanowią wymowny przykład zdziczenia obyczajów i zaniku wszystkich, dotychczas stosowanych kryteriów moralnych.

Donosiliśmy już po krótce o tym. Min. Ribbetrop podczas rozmowy z Bonnetem wyraził radość Führera z okazji opanowania przez rząd francuski „zamętu strajkowego". Jeden z wybitnych dziennikarzy francuskich, zbliżony w dodatku do M. S. Z. z uznaniem zacytował słowa hitlerowskiego ministra podkreślając z radością, że skoro Hitlera cieszy koniec strajków francuskich nie ma on więc zamiaru popierać we Francji zamętu, by stworzyć w ten sposób pretekst do interwencji.

Taką uniżoność wobec zagranicznego państwa rzadko można spotkać nawet w naszych czasach. Minister hitlerowski w prowokacyjny sposób osądza stosunki wewnętrzne Francji i dziennikarzowi francuskiemu nawet na myśl nie przyszło, że można na to się oburzyć. Nie, jego cieszy, że Hitler nie będzie na razie szukał pretekstu do interwencji! To wystarcza. Od Niemiec dużo się nie wymaga.

Znacznie większe są wymagania, stawiane bohaterskiej Hiszpanii. Tu bierze się za złe nawet (!) sprzedaż obrazów, by uzyskać pożywienie dla głodujących dzieci. Niemcy mogą sobie pozwolić na wszystko, Hiszpania musi pozostać ideałem...

Żadnego echa nie wywołało oświadczenie ministra del Vayo, które przecież stanowi epokowy, naprawdę epokowy dokument. Powstańcy zapowiedzieli dalsze bombardowanie stu miast dziś jest to już fakt dokonany), przyrzekli powiększyć długą liczbę ofiar Madrytu, Guerniki, Barcelony... Nowe trupy, gruzy, znowu zniszczenie mają siać niemieckie i włoskie samoloty wśród bezbronnej ludności cywilnej... Del Vayo oświadcza, że rząd hiszpański mimo wszystko pozostanie wierny zasadzie niestosowania represji na ludności cywilnej.

Oświadczenie to zostało przyjęte przez cały świat, jako coś zupełnie zrozumiałego, normalnego. A przecież a la guerre comme a la guerre. Rząd hiszpański ma prawo stosować te same sposoby, jakie stosuje wobec niego barbarzyński przeciwnik.

Hiszpania walczy o wolność i nie chce śmierci ludności cywilnej, która z utęsknieniem oczekuje zwycięstwa prawdziwego rządu. Powstańcy jednak doskonale zdają sobie sprawę ze stosunku do nich szerokich mas ludności! Stąd te częste bombardowania.

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Hiszpanii Alvarreza del Vayo jest jednym z tych nielicznych dziś faktów, które przywracają upadającą wiarę w człowieka, jego przyszłość i w sens całego życia.

(mir.)

Aresztowanie posła hitlerowskiego

GENEWA. Jak donosi genewski dziennik „Die Schweitz", policja związkowa aresztowała posła „Union Nationale", Pawła Ponny, redaktora naczelnego „Action Nationale". Aresztowanie stoi w związku ze wzmożoną aktywnością czynników narodowo-socjalistycznych i faszystowskich na terenie Szwajcarii.

ISTOTNY SENS WYBORÓW samorządowych

(ml) W związku ze zbliżającymi się w najważniejszych ośrodkach kraju wyborami samorządowymi coraz częściej czytamy w pismach ozonowych, że istotą samorządu jest działalność jedynie i wyłącznie gospodarcza, to też wybory mają się odbywać pod znakiem fachowości i „bezpartyjności" kandydatów. Znana jest to już oddawna bajeczka o „bezpartyjności" powtarzana częstokroć przy różnych innych okazjach. Nie widzimy powodów, by uwierzyć w bezpartyjność członków „Ozonu", o czym chce nas koniecznie przekonać komisaryczny prezydent W-wy, p. Starzyński.

Jak się jednak sprawa przedstawia w rzeczywistości? Najwybitniejsi pisarze niejednokrotnie wskazywali już na wielki wychowawczy wpływ pracy w samorządzie. W kraju, w którym tak się narzeka na słabe polityczne uświadomienie i niedojrzałość obywateli, a krajem takim Polska jest niewątpliwie, praca w samorządzie posiada ogromne znaczenie w sensie wciągnięcia szerokich rzesz obywateli do spraw społecznych, zaznajomienia ich z rzeczywistością najbliższą, z którego to odcinka prowadzi droga dalej, do ogarnięcia całokształtu rzeczywistości państwowej. „Polityka jest sztuką, mówi Cambo, każda sztuka ma swoją technikę, a techniki tej można nauczyć się przez doświadczenie. W samorządzie prawie wszystkie zagadnienia rządzenia państwem występują na małą skalę z tą dodatnią stroną, że reakcja rządzącego człowieka znajduje się w bezpośrednim zetknięciu z rzeczywistością, którą ma kierować i tym łatwiej jest mu ocenić wszelkie skutki".

Poza stroną wychowawczą, praca w samorządzie obywateli posiada też i stronę gospodarczą, nie w tym jednak znaczeniu, jak to chcą wmówić w nas publicyści ozonowi. O bo samorządy w Polsce dysponują budżetem w sumie 2 i 3/4 miliarda złotych tj. kwota, która przewyższa budżet Państwa w ostatnich latach. Takim oto budżetem kieruje od lat biurokracja. Społeczeństwo nie miało dotychczas nic prawie do powiedzenia ani nie mogło decydować o gospodarce tak wielką sumą, która pochodzi całkowicie z kieszeni najszerszych mas. Na tym właśnie polega gospodarcza strona wyborów samorządowych — wyborcy sami mają decydować o takim lub innym kierowaniu funduszami, mają decydować sami o gospodarce gminnej.

Strona polityczna wyborów samorządowych, jako sprawdzianu prawdziwych, „niepoprawianych" nastrojów społeczeństwa jest zbyt jasna i wyraźna, by warto było dłużej nad tą kwestią się zastanawiać. Chcielibyśmy jednak podkreślić inny moment istoty samorządu.

Istota samorządu w tej formie, w jakiej ona powstała w Niemczech i w jakiej istnieje w państwach praworządnych dotychczas, sprowadza się właściwie do jednego słowa — demokracja. Rząd obywateli, gospodarka podatników, niezależna od rządu centralnego, a kierująca się tylko interesem i potrzebami społeczeństwa — czyż biurokratyczny samorząd może być w związku z tym nienazywany samorządem?

Samorząd jest miniaturą państwa, jest odbiciem wielkiej ilości kwestyj państwowych w perspektywie lokalnej i fałszem nazwiemy twierdzenie, że samorząd nie ma nic wspólnego z polityką.

Widzieliśmy Sejm bez „polityki" i bez „partyj". Widzieliśmy już takiż samorząd. Przychodzą jednak czasy, w których wracają i nabierają znaczenia prawa oddawna znane i działające.

Nie wątpimy, że wybory samorządowe będą zwycięstwem w całym kraju idei demokracji i wolności, do których przecież mimo wszystko też przywiązane całe nasze społeczeństwo.

Republikańska Hiszpania nie załamie się

Nowy Jork (ai—telef. wł.) „New Jork Herold Tribune" drukuje wrażenia z Hiszpanii Republikańskiej wiceprezesa Czerwonego Krzyża amerykańskiego, Swifta, jakimi podzielił się on z przedstawicielami pracy amerykańskiej i angielskiej.

„Jeżeli komunikacja zewnętrzna z zagranicą nie zostanie zerwana i uniemożliwiona — mówił Swift — rząd i ludność hiszpańska zawsze będą mogły stawiać skuteczny opór.

„Mimo trudności w aprowizacji, braku należytych zasobów żywności, samopoczucie ludności przedstawia się świetnie. Chociaż ustawicznie bombardowani i atakowani, w ciemnościach nocy i za dnia, Hiszpanie żyją można powiedzieć zupełnie niemal normalnie, nie zapominając o wypoczynkowych przechadzkach i zachowując się, jak gdyby w chwili obecnej wojna nie była głównym czynnikiem życia".

Swift stwierdził równocześnie, że rząd hiszpański czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby jak najdalej z terenu działań wojennych usunąć dzieci do miejsc bezpiecznych.

„W specjalnych lokalach dla dzieci w Barcelonie widziałem ściany ubrane w świetne ilustracje, przedstawiające przeróżne bajki, historie Mickey, ale nigdzie nie było obrazów okropności wojny. Cały wysiłek skierowany jest do uchronienia dzieci od nienawiści, odizolowania ich od niebezpieczeństw".

Pastor Niemöller nie przyjął
warunków swego uwolnienia

Londyn (ai inf. wł.) Berliński korespondent „Daily Telegraph" donosi, że wszelkie nadzieje, lansowane przez niektóre środowiska polityczne, na bliskie uwolnienie pastora Niemöllera, okazały się całkowicie bezpodstawne.

„Jest znaną rzeczą—pisze ten korespondent — że marszałek Mackenzen interweniował na rzecz więźnia u Hitlera. Na skutek tej interwencji szef policji i bojówek S.S, Himmler i minister kultów religijnych, Kerrl, oświadczyli gotowość natychmiastowego zwolnienia pastora Niemöllera, jeśli zgodzi się on na następujące warunki: pastor Niemöller nie będzie nigdy usiłował powrócić do swej parafii w Dahlem dzielnicy Berlina, ani nie nawiąże ze swymi bezpośrednimi dawnymi wiernymi żadnych kontaktów, nigdy więcej nie wolno wygłosić mu jakiegokolwiek kazania oraz przez sześć miesięcy nie powrócić do Berlina, aby w ten sposób przy uwolnieniu go uniknąć jakichkolwiek demonstracji.

„Pastor Niemöller odrzucił w całości wszystkie warunki zwolnienia, oświadczając, że Boga jedynie rzeczą a nie państwa jest rozstrzygać, czy ma wygłaszać kazania czynie, oraz że jak dotąd i nadal głosu boskiego a nie niektórych ludzi słuchać będzie w swym życiu".

Nasze Konto P. K. O. 408.727

Prace komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA (PAT). Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do prac nad preliminarzem budżetowym na r. 1939/40. Dn. 20 b. m. w dniu tym rozpatrywane będą następujące części preliminarza: Prezydent Rzeczypospolitej (referent wicemarszałek Jedynak), Sejm i Senat (referent pos. Orowiński) oraz kontrola państwowa (referent pos. Barański).

Następnego dnia komisja rozpatrzy preliminarz budżetowy emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensji. Części te referować będzie pos. mgr. Wagner.

Po posiedzeniu w dn. 21 b. m. komisja przerwie swe prace i wznowi po feriach świątecznych dn. 11 stycznia 1939 r. w dniu tym nastąpi debata nad preliminarzem budżetowym prezydium rady ministrów (referat pos. Gdula). Dnia 12 stycznia nastąpi rozprawa nad budżetem min. spraw. wewnętrznych.

Prace komisji budżetowej potrwają do 7 lutego włącznie, po czym po jednogodzinnej przerwie rozpocznie się debata nad budżetem na plenum Sejmu.

Straszliwe pokłosie cyklonu

SYDNEY. Cyklon, który nawiedził w sobotę Sydney i okolicę, był najcięższą tego rodzaju klęską w ciągu ostatnich 50 lat. Straty, jakie cyklon wyrządził w mieście, w porcie i okolicach, oceniane są na 600 000 funt. szter. Cztery spalone fabryki przedstawiały wartość 150.000 funt. szt. Pożar lasu pod miastem, jaki powstał w czasie cyklonu, dotychczas nie został jeszcze ugaszony.

Nie mogę sobie przypomnieć...

Prof. Zygmunt Freud, wielki uczony, twórca psychoanalizy — u schyłku swego życia wygnaniec z ojczyzny — osiedlił się w Anglii. W prasie angielskiej ukazał się ostatnio artykuł sędziwego uczonego, pierwszy jego głos od czasu tragicznych przeżyć we Wiedniu. Studiując wydarzenia w prasie i literaturze, spowodowane przez ostatnie prześladowania Żydów, wpadł mi w rękę artykuł który mi się wydał tak niezwykły, że poczyniłem sobie zeń zapiski dla swego użytku. Autor tego artykułu wywodził mniej więcej co następuje:

„Zastrzegam się, że nie jestem Żydem, nie egoistyczne więc względy skłaniają mnie do tych wynurzeń. Jednakże interesowałem się żywo wybuchami antysemityzmu w naszych czasach, a w szczególności zwracałem uwagę na protesty przeciw nim. Protesty te następowały z dwóch stron, ze strony kościoła, i ze strony wolnomyślnego świata, jedynie w imieniu religii, drugie w imieniu humanizmu. Pierwsze były skąpe i przyszły późno, ale w końcu jednak przyszły, nawet Jego Świątobliwość Papież podniósł swój głos. Przyznaję, że w oświadczeniach obu stron odczuwałem brak czegoś. Czegoś na ich początku i czegoś innego na końcu. Chcę teraz spróbować dodać to.

Myślę, że do wszystkich tych protestów możnaby dołączyć pewien wstęp, a ten by brzmiał: Tak, prawda jest, ja także nie lubię Żydów. Są mi czegoś obcy i antypatyczni. Posiadają oni wiele nieprzyjemnych właściwości i defektów. Wierzę również że wpływ, jaki oni wywarli na nasze sprawy był szkodliwy. Ich rasa jest w porównaniu z naszą mniej wartościowa.

Po takim wstępie mogłoby nastąpić bez wszelkiego sprzeciwu wszystko, co znajduje się zwykle w protestach przeciw antysemityzmowi. Ale my wyznajemy religię miłości. Powinniśmy kochać naszych wrogów, jak żyć oddać swój ziemski żywot, aby zbawić wszystkich ludzi od ciężaru grzechu. Jest on naszym wzorem i siebie samego. Wiemy, że Syn Bodlatego grzechem jest występować przeciw przykazaniu religii chrześcijańskiej, jeśli mamy się zgodzić z tym, by Żydzi byli wszędzie, prześladowani, obrabowani i wpędzani w nędzę. Musimy przeciw temu protestować, nie bacząc zupełnie na to, czy Żydzi zasługują na takie traktowanie czy też nie.

Podobnie wypowiadają się też ludzie wolnomyślni, którzy wierzą w ewangelię humanizmu. Lecz wyznaję szczerze, że mnie te wszystkie oświadczenia nie zadowoliły. Bo oprócz religii miłości humanizmu jest jeszcze również religia prawdy, a ta nie doszła do wyrazu w tych protestach. Prawdą zaś jest, że myśmy przez wiele wieków traktowali niesprawiedliwie naród żydowski i że trwamy nadal w tej niesprawiedliwości, osądzając go fałszywie. Kto z nas nie rozpoczyna od tego by przyznać się do tej winy, ten nie spełnił w tej sprawie swego obowiązku. Żydzi nie są gorsi od nas. Posiadają trochę inne właściwości i wady, ale biorąc wszystko pod uwagę nie mamy prawa spoglądać na nich z góry. Oni bowiem przewyższają nas nawet pod niektórymi względami. Żydzi nie potrzebują tyle alkoholu, aby uznać życie za znośne, zbrodnie morderstwa, rabunku gwałtu seksualnego są wśród nich wielką rzadkością. Zawsze wysoko cenili duchowe osiągnięcia. Ich życie dodzinne jest serdeczniejsze. Lepiej się troszczą o swoich biednych. Ofiarność jest dla nich świętym obowiązkiem. Od kiedy dopuściliśmy ich do współpracy nad kulturalnymi zadaniami, zyskali sobie zasługi we wszystkich dziedzinach nauki, sztuki i techniki i odpłacali nam hojnie za naszą tolerancję. Przestańmy więc wreszcie rzucać im łaskę, tam, gdzie słusznie żądać mogą sprawiedliwości".

Takie zdecydowane zajęcie stanowiska w obronie Żydów przez nie-Żyda wywarło na mnie oczywiście głębokie wrażenie. Lecz, teraz muszę wyznać coś dziwnego. Jestem bardzo starym człowiekiem, moja pamięć nie jest już taka, jak dawniej. Nie mogę sobie przypomnieć, gdzie czytałem ten artykuł, który sobie wynotowałem i kto go podpisał jako autor. Może ktoś z czytelników przyjdzie mi z pomocą?

Trzy zbrodnie stanu b. premiera Lavala

Paryż (ai) Włoskie żądania Tunisu i Korsyki wywołują tutaj niezwykłe echo i przypomnienia. Podkreśla się, że rzeczywisty zatarg w stosunkach włosko francuskich rozpoczął się od r. 1935 i że cała odpowiedzialność za rozwój wypadków spada na b. premiera Francji, Lavala, szefa jednego z prawicowych ugrupowań reakcyjnych. Po ostaje to w związku z wiadomościami, zamieszczonymi na łamach prasy włoskiej, że nie wykonanie przez Francję tajnych klauzul traktatu Laval-Mussolini automatycznie podważa wierność całego traktatu, na mocy którego Włochy zgodziły się na ostateczne zrezygnowanie z wszelkich roszczeń do Tunisu.

Prasa włoska stwierdza, że te tajne klauzule traktatu dotyczyły stanowiska Francji w sprawie podboju Abisynii. Laval w tych klauzulach miał przyrzeć, że Francja nie przeciwstawi się podbojowi, zostawiając wolną rękę w pełni wolne ręce Mussolinemu. Pakt ten w całości — uważa prasa faszystowska — przestał istnieć, z chwilą, gdy Francja zaczęła stosować sankcje gospodarcze antywłoskie.

Faktem charakterystycznym jest, że Laval nigdy do klauzul powyższych się nie przyznał, a ujawnili je j go właśni przyjaciele i współpartnerzy.

Omawiając tę sprawę na łamach „Populaire'a" P. Brossolette uważa, że b. premier Laval popełnił w ten sposób trzy zbrodnie stanu: po pierwsze bez upoważnienia kraju dał zgodę swą na imprezę chłopską Italii, po drugie zgodził się na coś takiego, co z chwilą ujawnienia musiałoby natychmiast wywołać zasadniczy sprzeciw całego społeczeństwa francuskiego; p. Laval wiedział o tem, że parlament takiego traktatu by nie zatwierdził i dlatego posunął się do ukrycia prawdy; — trzecią wreszcie zbrodnią stanu Lavala jest fakt, że nie ujawniając tajnych klauzul zatwierdził on prawnie i moralnie aneksję Abisynii doprowadzając w konsekwencji do zamilitaryzacji Nadrenii anschlussu, rozbioru Czechosłowacji i traktatu monachijskiego.

Na żądanie publiczności zdję to flagę hitlerowska podczas zawodów sportowych

LONDYN (ai) Z Nowego Jorku donoszą o nowym incydencie z flagą niemiecką podczas zawodów sportowych, urządzonych w Madison—Garden. Jak to bywa zazwyczaj wywieszone zostały flagi wszystkich państw, które brały udział w zawodach, m. in. wielką flagę niemiecką ze swastyką. W związku z tym przed rozpoczęciem zawodów publiczność zupełnie niedwuznacznie zaczęła wyrażać swoje oburzenie, wobec czego organizatorzy zawodów byli zmuszeni usunąć flagę hitlerowską. Sportowcy niemieccy odmówili wzięcia udziału w zawodach, którą to wiadomość publiczność przywitała głośnymi okalskami.

Co będzie z Kłajpedą?

Londyn. Prasa niemiecka poświęca żywą uwagę kwestji kłajpedzkiej w związku z dzisiejszymi wyborami do sejmiku kłajpedzkiego. O inia angielska liczy się z tym, że Niemcy zdobędą niemal wszystkie mandaty i że mogą zwrócić się do rządu Rzeszy z wezwaniem o aneksję terytorium kłajpedzkiego.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Timesa" przypuszcza, że ze względu na interesy gospodarcze Kłajpedy, Niemcy mogą dążyć do odzyskania terytorium kłajpedzkiego w drodze rokowań z Litwą, której w zamian za zrzeczenie się swego portu ofiarowałyby Niemcy szerokie przywileje gospodarcze dla jej handlu.

Hitlerowcy grożą La Guardii

LONDYN (ai) „News Chronicle" donosi z Nowego Jorku że burmistrz La Guardia, znany ze swych ostrych wystąpień antyhitlerowskich otrzymał przesyłkę pocztową, która zawierała kulę rewolwerową. Do przesyłki dołączony był list, podpisany swastyką i tekst następujący: „Taka kula przygotowana jest dla pana, jeśli nie skończy Pan ze swymi wystąpieniami przeciwko ruchowi narodowo socjalistycznemu".

Przesyłka ta wywołała ogromne wzburzenie ludności nowojorskiej, wśród której La Guardia cieszy się wielką popularnością. Samorzutnie utworzony pochód udał się przed dom w którym mieszka La Guardia, gdzie przez dłuższy czas wznoszono okrzyki na jego cześć.

Szpiedzy panamscy byli uzbrojeni

Opinia amerykańska żąda zaciętej walki ze szpiegostwem

LONDYN (ai) Z Nowego Jorku donoszą, że proces szpiegowski w Cristobalu, który toczy się przeciw urzędnikowi linii okrętowej Hamburg—Ameryka Hansowi Schakowowi budzi ogromne zainteresowanie prasy amerykańskiej.

Gazety amerykańskie podkreślają, że fort Randolfo położony na wyspie Galeta znajduje się przy ujściu Kanału Panamskiego ze strony Morza Karaibskiego i jest niezwykle ważnym objektem wojskowym Stanów Zjedn. Fortyfikacje, położone w tym pasie, należą do systemu obronnego Stanów i w związku z tym państwo jest ogromnie zainteresowane, by zachować w tajemnicy szczegóły o tych fortyfikacjach. Razem z Schakowem aresztowano jeszcze trzech szpiegów, proces ich jednak odbędzie się osobno.

Śledztwo ustaliło, że poza działalnością szpiegowską w forcie Randolfa, Schakow zajmował się również szpiegostwem i zbieraniem informacji wśród oddziałów armii amerykańskiej. Następnie sporządził on również fotografie bram i śluzów Kanału Panamskiego, co jest surowo wzbronione. Przy aresztowanym znaleziono u Schakowa i jego 3 towarzyszy znaczną ilość broni.

Ostatnio słuchany był w toku rozprawy szeregowy armii amerykańskiej Paul Essele, który pełnił służbę w forcie Randolfa w chwili aresztowania Schakowa i towarzyszy. Zeznaniami swymi Essele potwierdził na ogół wszystko, co ustalone zostało w dochodzeniach. Proces Schakowa potrwa kilka dni. Gazety amerykańskie, umieszczając dokładne sprawozdania o przebiegu rozprawy żądają zastosowania ostrych represji celem zlikwidowania działalności organizacji szpiegowskich państw zagranicznych.

Konsul angielski nie wziął udziału w uroczystości hitlerowskiej

LONDYN (ai) Korespondenci berlińscy gazet paryskich donoszą, że angielski konsul generalny we Frankfurcie n. M. odmówił wzięcia udziału w uroczystości oficjalnej motywując to tym, że na fabrykach frankfurckich rozlepione są afisze, znieważające armię brytyjską. Konsul angielski oświadczył, że w przyszłości również nie będzie brał udziału w obchodach oficjalnych, dopóki nie zostaną usunięte powyższe afisze: Jak oświadczają w kołach poinformowanych, ambasador angielski w Berlinie ma złożyć notę protestacyjną przeciw rozpowszechnianiu afiszów, znieważających armię angielską.

W pismach niemieckich miały ostatnio miejsce coraz liczniejsze wypady przeciw Anglii w związku z wystąpieniem ministra kolonii Macdonalda w kwestii kolonialnej i odczytu paryskiego b. ministra marynarki Duff Coopera. Min Macdonald jak wiadomo kategorycznie położył kres wszystkim sugestiom, według których Anglia miałaby odstąpić Niemcom część swych kolonii afrykańskich.

Wieści sportowe

BRUKSELA. W obecności 12.000 widzów, rozegrany został w Antwerpji międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym Cracovia pokonała drużynę Brabo 2:0 (1:0 1:0 0:0).

Tourne Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała i jedno przegrała.

•

NOWY JORK. Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledonu świetna tenisistka amerykańska, Helena Wills-Moody, postanowiła wycofać się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański Związek Tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

•

LONDYN. W Jehannesburgu (Połudn. Afryka) odbyły się zawody lekkoatletyczne pań, na których młoda zawodniczka J. Bennie uzyskała świetny wynik na 200 jardów — 24,7 sekund. Ta sama zawodniczka na 100 jardów miała czas 11 sekund.

Wieści sportowe

Konflikt włosko-francuski

TUNIS—KORSYKA

Paryż, w grudniu

Roszczenia włoskie dotyczące Tunisu i Korsyki spotkały się z jednolitą, stanowczą odprawą społeczeństwa francuskiego.

Tunis — oświadczają Francuzi — jest nieodłączną częścią Imperium Francuskiego, krajem, który Francja dźwignęła z nędzy na poziom dobrobytu. Warto przypomnieć o tym, w jakich okolicznościach w 1881 r. zorganizowana została ekspedycja wojskowa, która doprowadziła do istniejącego dziś stanu rzeczy.

W 1864 roku w zniszczonym kraju wybuchły krwawe powstania. Po trzech latach — nieurodzaj i straszliwy głód. Kontrolę nad finansami Tunisu objęła międzynarodowa komisja, która stopniowo zaczęła je doprowadzać do porządku. Ale wewnętrzny stan kraju trwał nadal w stanie chaosu i bandyckie bandy tuniskie stale dokonywały napadów na francuski Algier. Ta też okoliczność stała się oficjalnym powodem do zorganizowania ekspedycji wojskowej i pod porządkowania Tunisu francuskiemu protektoratowi.

Obecnie w Tunisie liczebnością mieszkańców górują Francuzi nad Włochami. A gdy ponadto zwrócimy uwagę na Żydów tuniskich których jest tam znaczna ilość do tej pory obywateli włoskich, gorących fran kofilów, a dla których po wprowadzeniu do Włoch „praw rasowych" nie może być wyboru między Rzymem a Paryżem, zrozumiemy, że z punktu widzenia etnograficznego pretensje Włoch nie mogą być w żadnym wypadku uzasadnione.

A jeśli chodzi o Korsykę, to wątpliwym jest, czy na niej znajduje się 1000 rdzennych Korsykaninów, pragnących przyłączenia tej „wyspy piękności" do Imperium Włoskiego. Korsykanie kochają swą małą ojczyznę — ale przede wszystkim są oni francuskimi patriotami i swą wierność dla Francji opłacili wysoką ceną: w czasie wojny światowej 45.000 Korsykaninów poległo w bitwach pod trójkolorowym sztandarem francuskim.

Cała historia tej wyspy świadczy o jej tysiącletniej walce z Pizą i Genuą. Jedno tylko powstanie przeciw Genui, kierowane przez Sampietro trwało 17 lat. W 1729 roku Korsykanie znów powstali zbrojnie przeciw Genui.

Odtąd Korsykanie z pietyzmem wspominają imię swego bohatera narodowego Paoli. Genueńczycy, wycieńczeni długoletnią walką, nie byli w stanie o własnych siłach uśmierzyć Korsykaninów i zwrócili się do Francji z prośbą o pomoc zbrojną. Ale kiedy po upływie kilku lat francuski minister Moisel przedstawił Genui rachunek — okazało się że Genua ine ma pieniędzy na pokrycie go. Na mocy traktatu wersalskiego 15 maja 1768 r. Genua odstąpiła Francji Korsykę za długi.

Dotąd pamiętają Korsykanie o ucisku Pizy i Genui. Zmieniło się tylko jedno: Korsykanie uważają się za Francuzów, a Francja okazała się dla nich hojną ojczyzną. Ci, którzy kiedyś byli na Korsyce, zwrócili prawdopodobnie uwagę na to, jak mało tam jest młodzieży i mężczyzn w dojrzałym wieku. We wsiach spotkać można jedynie dzieci, kobiety i starców, wygrzewających się na słońcu. Korsykanin, skoro tylko dochodzi do pełnoletności, udaje się na „kontynent" bądź do kolonii, by wstąpić na służbę państwową. Korsykanin jest przykładnym urzędnikiem, Korsykaninów pełno jest w szeregach francuskiej policji, żandarmerii, armii.

Francuzi przejrzeli tą małą słabość Korsykaninów i chętnie przyjmują ich do administracji.

Dla tych wszystkich urzędników kolejowych, żandarmów, policjantów, dozorców więziennych, podoficerów, typowych potułdniowców uważających się za Francuzów od 7—8 pokoleń, może się dziką wydać myśl o ich przyłączeniu ponownym go Włoch.

Mussolini jest świadom tych nastrojów. Pretensje dotyczące Korsyki zaliczyć można do kategoryj „bezsensownych marzeń".

Francja nie ustąpi Włochom ani Tunisu ani Korsyki. Żadne groźby z drugiej strony Alp nie zmuszą Francji do poczynienia w tym kierunku jakichkolwiek ustępstw.

A. S.

Budownictwo szkolne

Miniserswo W. R. i O. P. miało z różnych źródeł do dyspozycji na budowę szkół w roku 1937 — 8.371.000, w r. 1938 — 11.510.000 zł., wzrost zatem o 38 proc. Z kwoty 11.510.000 zużyto na budowę szkól powszechnych 3.730.000 zł., średnich ogólnokształcących 1.620.000 zł., zawodowych 2.738.000 zł., wyższych 3.271.000 zł. administrację szkolną 151.000 zł.

W roku sprawozdawczym wykończono i oddano do użytku do dnia 1. IX. br. 2.058 izb lekcyjnych i 1.158 izb mieszkalnych, przewidziane jest zaś jeszcze oddanie do użytku do dnia 1. XI. dalszych 1.556 izb lekcyjnych i 945 izb mieszkalnych co razem da przyrost roczny w r. 1938 — 3.614 zb lekcyjnych i 2.103 izb mieszkalnych Stanowi to przyrost w stosunku do roku 1937 o 20 proc. w izbach lekcyjnych i o 20 proc. w izbach mieszkalnych. W akcji tej brało udział, jak w latach poprzednich Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, które udzieliło gminom pożyczek i zasiłków z własnych funduszów na 3.320.650 zł. oraz Fundusz Pracy, który udzielił 90.000 zł. dotacji.

O ile w dziedzinie szkolnictwa powszechnego stwierdzić można powolną ale stałą poprawę, dzięki zainteresowaniu się tym za gadnieniem nie tylko państwa i samorządów gminnych, ale i najszerszych warstw społeczeństwa — o tyle w pozostałych dziedzinach szkolnictwa warunki budowlane nie zmieniają się na lepsze, a stan pogarsza się z roku na rok.

Z tych zestawień wynika, że ciągle jeszcze dalecy jesteśmy od normalnego zaspokojenia istotnych potrzeb budowlanych szkolnictwa.

Kronika przemyska

Sąd okręgowy pod przewodnictwem s. Charłamyrowicza uchylił konfiskatę czasop. „Tygodnik Jarosławski", który bezpośrednio po wyborach do sejmu zamieścił szczegółowy wykaz ilości głosujących w wymienionych imiennie wsiach powiatu jarosławskiego.

Sąd oparł swoją decyzję na przeświadczeniu, że objęte konfiskatą ustępy „Tygodnika Jarosławskiego" nie zawierały żadnych znamion kolidujących z ustawą karną.

•

Wbrew zapowiedziom o bliskiej poprawie sytuacji światło elektryczne w dalszym ciągu zawodzi. Przerwy w emisji prądu elektr. powtarzają się niestety bardzo często, ku utrapieniu mieszkańców, którzy przywiązują wielkie nadzieje do uruchomienia nowej turbiny, zapowiadanej na najbliższe dni.

•

Sprawa przyłączenia gmin okolicznych (podmiejskich) do Przemyśla uległa dalszemu odroczeniu ile że po obu stronach brak zapału i ochoty do rychłego zrealizowania tego dość zresztą dawnego projektu.

Gminy podmiejskie chętnie utrzymałyby stan obecny, nie kwapiąc się wcale do utraty swej niezależności samorządowej na rzecz miasta.

•

Listonosz Antoni Wikenhauser z Niżankowic został przez sąd okręgowy skazany na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary za „spolowanie" listów amerykańskich. Listonosz przywłaszczył sobie kilkadziesiąt dolarów.

Nr 50 „Czarno na Białem"

Kolejny numer tygodnika demokratycznego „Czarno na białem" poświęcony jest w dużej mierze sprawom samorządowym. Na pierwszej kolmumnie art. J. N. Milera „Nie ma go między nami" poświęcony pamięci Andrzeja Struga. Przekrój Tygodnia (1—7. XII). Krystyn Ostroga — Poprawki polityczne Adolfa Hitlera. E. Szemplińska-Sobolewska — Dziecinny wierszyk. Henryk Kora — O człowieka chodzi, a nie o złotówkę. J. Jankowski — O mieszkanie dla ludzi pracy. Begina Fleszerowa — Kobieta a samorząd. Cyfry mówią o Warszawie. Warszawa — miasto kontrastów społecznych. Prof. Z. Szymanowski — Bolesław Hirszfeld. Ze sportu. R. Lessel — Surowce rządzą światem. Quidam — Przed kongresem socjalistów francuskich.

Kinoteatry przemyskie

APOLLO: Niebieska rapsodia

CASINO: Student z Oxfordu. Tłum szaleje

MUZA: Czarny księżyc

OLIMPIA: Tajemniczy ślepiec

FOTOPLASTIKON: Szwajcaria

Z frontu wyborczego w Krakowie

Jeszcze kilka dni. Gorączka wyborcza się wzmaga. Ozonowcy, ukrywający się pod skórą „jednolitego frontu" z chadecją i morżowców z pod znaku osławionego Dr, Kuśnierza, wykorzystują wszystkie te możliwości, z których nie mogą korzystać ugrupowania demokratyczne, Megafony uliczne, rozrzucanie ulotek z samolotów, radio i t.d. Ale to jest zrozumiałe dlaczego tyl ko oni z tych urządzeń, opłacanych przez ogół obywateli, korzystają. Gorsza rzecz, to treść, jaka zawarty jest w ulotkach i afiszach ozonowych i endeckich. Liście „Jednolitofrontowej" patronuje ks. biskup. Sapieha i prezydent Dr. Kaplic i. Na liście „jednolitofrontowej" kandydują ci, co hołdy składali kulturze hitlerowskiej. A. oto fakty. Czołowy kandydat „jednolitofrontowców" w okręgu V-tym, pan Marjan Dąbrowski, jako prezes Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych, wygłosił z oka ji otwarcia wystawy sztuki niemieckiej w Krakowie mowę powitalną, w której rozpływał się nad ustrojem hitlerowskim. Mówił wtedy

... cieszymy się, iż w sprawach kształtowania się kultury artystycznej zyskujemy w współczesnoj sztuce niemieckiej poważnego sojusznika. Dzisiejszy Führer duchowy i polityczny wielkich Niemiec przywrócił sztuce w swoim kraju sponiewieraną godność i roztoczył nad nią swą czułą opiekę.

Nie chcemy, dla braku miejsca, cytować innych kwiatków hitlerowskich, zachwytów czołowego kandydata „jednolitofrontowej „3", który dowodził, że „współczesne Niemcy wystąpiły czynnie do walki o czystość duchową kultury artystycznej, do walki z degeneracją sztuki, zalewającą Europę, maniactwem i nieuctwem".

Obok pana Marjana Dąbrowskiego kandyduje na tej samej liście „jednolitofrontowej" inż. Siergiej Płaszczyk, który swego czasu wygłosił w K. P. W. odczyt na temat: „Sprawozdanie z wystawy światowej w Paryżu i z objazdu Niemiec" Nie oto chodzi, że na odczycie były zupełnie pust i, ale ważnym jest to, że pan kandydat z trójki, — podobnie jak naczelny redaktor I.K.C." zamiast mówić o wystawie paryskiej, nie miał słów uznania dla wiary hitlerowskiej i pod niebiosy wychwalał tamtejsze stosunki.

Otóż blok „chrześcijańsko narodowy" Nr. 3., którego czołowi kandydaci, gloryfikują ustrój hitlerowski, mają odwagę w swych ulotkach pisać. że bronią Krakowa przed „żywiołem obcem naszej wierze i kulturze narodowej"!

Pan Marjan Dąbrowski, który kulturę duchową Europy. a więc także Krakowa, nazwał zdegenerowaną, będzie na Ratuszu krakowskim bronił „kultury narodowej", on, który „kulturę" niemiecką, potępioną przez cały świat cywilizowany, potępiona przez Watykan, chce wprowadzić do Polski, do Krakowa.

Nie mac e prawa, panowie z „trójki", mówić o obron e kultury narodowej w Krakowie.

I ci ludzie, gloryfikatorzy „czystej, duchowej kultury" hitlerowskiej, chcą rządzić Krakowem, oni wyciągają swą rękę po głosy demokratycznych wyborców. Nie wiadomo co bardziej podziwiać naiwność, czy tupet.

Ale, ci obywatele, którzy tyłem obracają się od bałwochwalców „teutońskiej" kultury, którzy przejrzeli wartość kandydatów z 3 ki i 4 ki, będą głosować tylko na listy demokratyczne!

Ster

GRUDZIEŃ
13
wtorek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 54 00
Pogotowie rat. 111- ,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Wtorek: Spirydiona

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

PLAN PRZEDSTAWIEŃ:
Wtorek, 13. XII „Baba-dziwo“ — prem.
Środa, 14. XII „Rodzina Whiteoaków“

Repertuar kin

ADRIA: Paweł i Gaweł
APOLLO: Żebrak w purpurze
PROMIEŃ: Pensjonarka
SCALA: Albi
STELLA: W ogniu pocisków
SZTUKA: W sidłach miłości
UCIECHA: Zapomniana melodia
WANDA: Strachy
ATLANTIC: Ludzie za mgłą i dwaj mężowie pani Vicky
LOPP: Złotowłosa

Komunikat

W okresie przedwigilijnym odbywać się będzie na Rynku głównym i innych placach targowych doroczna, tradycyjna sprzedaż choinek wigilijnych. W związku z tym Zarząd miejski przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów ustawowych dotyczących ochrony lasów osoby zajmujące się przewozem i sprzedażą choinek powinny posiadać świadectwa pochodzenia choinek, wystawione przez właściciela lasu, a potwierdzone przez lokalną władzę administracyjną. Świadectwa te na żądanie należy okazać miejskim organom targowym. W braku świadectw pochodzenia drzewek wigilijnych przewożący je lub handlujący pociągnięci będą do odpowiedzialności karnoadministracyjnej, drzewka zaś ulegną konfiskacie. Jednocześnie Zarząd miejski przypomina bezwzględnie obowiązujący zakaz sprzedaży gałązek cisa, pączków sosnowych gałązek wszelkich drzew owocowych, gałązek wilczego łyka kosodrzewiny oraz pędów widłaka. Sprzedaż gałązek innych drzew i krzewów uchnanych a nie łamanych jest dozwolona za wykazaniem się świadectwem ich pochodzenia.

Odczyt w Stron. Demokratycznym w Krakowie

W niedzielę staraniem Komitetu Organizacyjnego Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie odbył się dla członków Stronnictwa odczyt b posła ostatniego Sejmu p. Tadeusza Kopcia. P. Kopca pamiętamy dobrze z odważnych i bezkompromisowych wystąpień w sejmie w obronie wolności i demokracji, to też każde jego wystąpienie na tle bezideowości i apatii innych posłów znajdowało szeroki oddźwięk.

P Kopeć w odczycie swym omówił trudności, z którymi walczył i walczy polski parlamentaryzm, pochodzące czy to z zapoznania roli, jaką odgrywać ma Sejm, czy to z ewolucji, jaką odbywa ostatnio system parlamentarny. Prelegent podkreślił, że mimo pewnych niepożądanych raczej zjawisk, które często cechują parlament u nas i na całym świecie, do idei rządów demokracji, sprawowanych przez przedstawicieli ludu należy przyszłość i trudności obecne będą niewątpliwie prędzej czy później pokonane,

Rodzinne porachunki

W Brzeżanach pow. Kraków rozegrała się krwawa tragedia rodzinna.

W rodzinie Pawlików od dawna już istniał spór na tle podziału majątku Ojciec miał zamiar połowę majątku zapisać córce Annie czemu się sprzeciwiał najmłodszy brat Piotr. Na tym zawsze powstawały kłótnie. Ostatnio doszło do gwałtownej sprzeczki między siostrą Anną i Piotrem, tak że Piotr porwał się do bicia. Wtedy wtrącił się najstarszy brat Józef na którego Piotr porwał garnek i uderzył go w głowę. Wskutek uderzenia Józef doznał wstrząsu mózgu i w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Krakowie.

Na krakowskim bruku

W suterynach domu przy ul Dietlowskiej 36 uległy śmiertelnemu zaczadzeniu dwie staruszki Hana Zwirn 80 lat iRajz a Zwirn lat 75.

*

Policja aresztowała Ćwika Stanisława mu rarza bez zajęcia zam. przy ul. Kącik 2., oraz Barana Stanisława lat 32 zam. w Rakowicach przy ul. Sadzawka za kradzież garderoby wartości 300 zł. na szkodę Barucha

*

Urząd Śledczy w Krakowie zatrzymał niejaką Irenę Franciszkę Urbańską lat 29 ze Lwowa zam. w Schronisku Kobiet ul. Jabłonowskich kilkakrotnie karaną oszustkę, podającą się za Jadwigę Pokrzywińską, Urporwał garnek i uderzył go w głowę. Wsku szulę Pędzichównę. Urbańska posługiwała się także indeksem wydz. lek. U. J. W czasie rewizji znaleziono przy niej „Mszał“, pochodzący z kradzieży sióstr Niepokalanek z Nowego Sącza, oraz grube tomy książek „Choroby zakaźne“.

Jak stwierdzono Urbańska podawała się także za „działaczkę z Zaolzia“, i w ten sposób wyłudzała różne kwoty.

Kronika Zagłębia Naftowego

Wybory do Rady Miejskiej w Borysławiu

Na zarządzenie p. wojewody lwowskiego odbędą się w dniu 8-go stycznia 1939 roku wybory do Rady Miejskiej w Borysławiu. Dnia 6-go bm. utworzona została główna komisja wyborcza, zgłaszanie kandydatów będzie mogło mieć miejsce do 20 b. m., reklamacje do 25 b. m., ogłoszenie zaś listy kandydatów nastąpi 30 b. m. Miasto Borysław podzielone zostało na 13 okręgów i 13 obwodów wyborczych.

Wiec protestacyjny

W związku z proklamowanym przez pracownicze Związki Zawodowe 4-godzinnym strajkiem protestacyjnym odbył się w tym samym dniu wielki wiec protestacyjny pracowników umysłowych w kinie „Grazyna“ w Borysławiu. Przemawiał prezes Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce ob. Jaroszewicz ze Lwowa. Imieniem robotników przemysłu naftowego, solidaryzujących się z akcją pracowników umysłowych przemawiał przew. OKR PPS ob. Haluch.

Strajk górników F-my „Borysław“

Sytuacja w kopalni wosku „Borysław“ w Borysławiu, gdzie jak kilkakrotnie donosiliśmy od kilku tygodni trwa strajk 100 robotników — jest nadal niezmieniona. W związku z naszą ostatnią wiadomością dyrekcja firmy komunikuje, że dyrektor Bieler miał pełnomocnictwo do dysponowania woskiem i zaciągania pożyczki, jedynie tylko MKKO w Borysławiu odmówiła udzielenia pożyczki ze względu na brak zgody ze strony Związku Kas Komunalnych. Jakby tam było, nie wydaje się nam, ażeby Firma „Borysław“ zdaną była jedynie na pożyczki. Górnikom należy wreszcie wypłacić należne im jeszcze za październik płace, a wówczas napewno powrócą do pracy.

Strajk protestacyjny Pracowników Umysłowych w przemyśle naftowym

Proklamowany na czwartek 9 b. m. przez Związek Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce i Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych 4-godzinny strajk demonstracyjny objął wszystkie Zagłębia Naftowe w Polsce i przyjął wszędzie charakter wysoce poważnej manifestacji. We wszystkich ośrodkach przemysłu naftowego — a również i we Lwowie — odbyły się demonstracyjne wiece na których przemawiali przedstawiciele pracowników umysłowych, domagając się stanowczo załatwienia żądania zawarcia z nimi umowy zbiorowej przez przedstawicieli przemysłu i zapowiadając na wypadek nieuwzględnienia tych żądań dalsze nieustępliwe stanowisko. Na wiecach tych przemawiali również przedstawiciele Związków Zaw. zorganizowanych przy PPS, całkowicie solidaryzujących się z akcją pracowników umysłowych i przyrzekających jaknajdalej idące poparcie ich żądań.

Olbrzymi pożar pod Olkuszem

Wskutek zaprószenia ognia od lampki naftowej wybuchł pożar w zabudowaniach Ignacego Muchy w Krzęcinach, pow. jędrzejowskiego.

Ogień z gwałtowną szybkością przeniósł się na sąsiednie zabudowania i strawił kompletnie zagrody Ignacego Stanisława i Filomeny Muchów, oraz Filomeny Kuci. Oprócz budynków ogień strawił inwentarz żywy i martwy. Straty wynoszą około 10.000 zł.

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych: I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 8 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA“ w Krakowie, Pl. Zgody 4